

Położa obserwatorów opuściła Syrię

28 lipca 2012

Syryjscy powstańcy poinformowali 27 lipca o wzięciu do niewoli stu zwolenników Baszara Assada, będących członkami prorządowych oddziałów Szabiha – donosi Agence France-Presse. Ponad sto osób trafiło do niewoli podczas walk na północnych przedmieściach miasta Aleppo. Na You Tube pojawił się materiał filmowy, w którym pokazano jeńców siedzących na podwórzu jakiegoś budynku. Nie ma informacji dotyczących szczegółów samego starcia. Wiadomo jednak, że praktycznie w tym samym czasie powstańcy odbili rejon w północnej części Aleppo, zajmowany przez wojska rządowe.

Turcja wspólnie z Katarą i Arabią Saudyjską otworzyły tajną bazę wojskową, której pracownicy zajmują się koordynowaniem udzielania pomocy syryjskim powstańcom – donosi agencja informacyjna Reuters, powołując się na poufne źródła w Zatoce Perskiej. Zgodnie z tymi informacjami centrum znajduje się w przygranicznym mieście Adana i dowodzą nim tureccy oficerowie, natomiast wojskowi z Kataru i Arabii Saudyjskiej pełnią funkcje pomocnicze. W dowództwie nie ma zachodnich oficerów, jednakże strona techniczna została powierzona Amerykanom, którzy odpowiadają głównie za dostawy broni i amunicji bezpośrednio do syryjskich powstańców. Informacje wywiadowcze z Syrii Turcja uzyskuje od firm prywatnych, ponieważ Amerykanie odrzucili prośbę o pomoc w tym zakresie.

Martin Chulov, korespondent gazety „The Guardian” pracujący w syryjskiej prowincji Idlib, napisał na swoim mikroblogu, że wśród powstańców są osoby, które walczyły z Amerykanami w okupowanym Iraku. Powstańcy ci mają spore doświadczenie w produkcji min przeciwtransportowych oraz znają taktykę przygotowywania zasadzek na kolumny wojskowe nieprzyjaciela. Weterani irackiej wojny twierdzą, że straty armii syryjskiej

są spowodowane wadliwością sprzętu wojskowego produkcji radzieckiej i rosyjskiej, który jest wykorzystywany przez syryjską armię. Ponadto „The Guardian” donosi, że syryjski rząd skierował dziesięciotysięczne posiłki wojskowe do miast Azzaz i Tal Rifat, które leżą na północ od Aleppo.

Wysoka Komisarz ONZ ds. Praw Człowieka Navi Pillay wezwała władze i siły opozycyjne Syrii do zapewnienia bezpieczeństwa cywilów w mieście Aleppo. Komisarz ONZ wyraziła również niepokój w związku z doniesieniami na temat zabójstwa więźniów w centralnych więzieniach Aleppo i Homs podczas więziennych buntów w ubiegłym tygodniu. Według Pillay był to akt naruszenia prawa międzynarodowego. Aleppo jest największym miastem w Syrii oraz gospodarczą stolicą kraju i nadal znajduje się w centrum syryjskiego konfliktu.

Prawie połowa spośród 300 międzynarodowych obserwatorów opuściła Syrię, lecz w razie potrzeby może wrócić. Misja obserwatorów została rozmieszczona w Syrii w maju tego roku na mocy decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ i w ubiegłym tygodniu rada przedłużyła jej pobyt w kraju o kolejne 30 dni. Jej pracę utrudniają nieustające walki między wojskami rządowymi i uzbrojoną opozycją. Wiąże się z tym tymczasowe zmniejszenie liczby obserwatorów. Jednocześnie Rosja poinformowała ONZ o gotowości wysłania tam 30 swoich żołnierzy, którzy wejdą w skład misji.

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża 27 lipca poinformował o częściowej ewakuacji z Syrii swoich zagranicznych pracowników – donosi agencja informacyjna Reuters. Jak wyjaśnia organizacja, działanie to zostało podjęte z powodów bezpieczeństwa. Personel oddziału Komitetu w Damaszku pracuje tak jak do tej pory.

Polska czasowo zawiesiła działalność polskiej ambasady w stolicy Syrii – Damaszku. Wszyscy polscy dyplomaci opuścili Syrię i wkrótce dotrą do Polski.

Źródło: [Głos Syrii](#)